

Sygn. akt VIII U 796/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Łazowska
Protokolant:	Kamila Niemczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 r. w Gliwicach

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale M. O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

na skutek odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 18 marca 2015 r. **nr** nr 100

1. oddała odwołanie,
2. zasądza od odwołującej na rzecz organu rentowego 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII U 796/15

UZASADNIENIE

postanowienia o kosztach zawartego w wyroku z dnia 19 stycznia 2016r.

Decyzją z dnia 18.03.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Z. stwierdził, że zainteresowana M. O. jako zleceniobiorca podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek (...) sp. z o.o. w Z. i ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za sporne okresy.

W odwołaniu od powyższej decyzji, płatnik wniósł o zmianę skarżonej decyzji podnosząc, że w okresie spornym zainteresowana świadczyła pracę na podstawie umów o dzieło a nie umów zlecenia. Odwołujący nie kwestionował wysokości podstaw wymiaru składek.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego podtrzymując stanowisko, że łączący zainteresowaną i płatnika składek stosunek prawny nosi cechy umowy zlecenia, a nie umów o dzieło.

Wyrokiem z dnia 19.01.2016r. Sąd oddalił odwołanie i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy – art. 98 kpc – obciążył odwołującego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w wysokości 60zł. w oparciu o § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnym oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. [Dz.U. Nr 163, poz.1349 z późn.zm.].

Sąd wziął pod uwagę, że przedmiotem kontroli w rozpoznawanej sprawie był przede wszystkim tytuł ubezpieczenia zainteresowanej M. O., zatem podleganie ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o podstawach wymiaru składek. Obydwie te kwestie zostały objęte jedną decyzją.

W tych okolicznościach, uprawnionym jest założenie, iż w rozpatrywana sprawa należy do spraw, w których wysokość kosztów zastępstwa procesowego wyznaczona zostaje na podstawie § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia.

Wskazać należy, że przywołane rozporządzenie nie reguluje wysokości stawek minimalnych we wszystkich sprawach dotyczących z zakresu ubezpieczeń społecznych i § 11 ust. 2 dotyczy jedynie stawek minimalnych w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Rozpatrywana sprawa dotycząca podlegania ubezpieczeniu społecznemu i podstaw wymiaru składek, zdaniem Sądu nie należy do kategorii „spraw o świadczenia pieniężne”. Zgodnie z § 5 ww. rozporządzenia „wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju”. Charakter spraw o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i ustalenie podstawy wymiaru składek jest najbardziej zbliżony do spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, stąd właściwym jest stosowanie § 11 ust. 2 rozporządzenia do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika [por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12.11.2007r., I UK 106/07 i z dnia 22.02.2012r., II UZ 60/11 publ L.].

Sąd podziela w całości stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 20.08.2015r., III AUa 417/15, publ. www.orzeczenia.ms.gov.pl, gdzie w analogicznej sprawie wskazano: ”skoro ustawodawca wyodrębnił sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, które rodzajowo byłyby zdecydowanie bliższe sprawom o zapłatę niż sprawy o samo objęcie ubezpieczeniami, to tym bardziej brak jest podstaw do uznania, iż sprawy o ustalenie obowiązku ubezpieczenia są rodzajowo najbardziej zbliżone do spraw o zapłatę. Sprawa o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom nie jest wprawdzie sprawą stricte o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, ale niejako pewnego rodzaju etapem wstępnym postępowania o prawo do świadczeń i ich wypłatę. Prawo do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego nie powstanie bowiem, jeżeli wcześniej nie powstanie obowiązek ubezpieczenia. Sam fakt natomiast, iż możliwym jest ustalenie w takich sprawach wartości przedmiotu sporu, nie wpływa w żaden sposób na określenie spraw najbardziej rodzajowo zbliżonych, bowiem możliwość taka istnieje we wszystkich sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym także w wyodrębnionych w § 11 ust. 2 rozporządzenia sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego”.

W tym stanie rzeczy w oparciu o przytoczone przepisy prawa Sąd orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII U 796/15

UZASADNIENIE

Decyzja z dnia 18.03.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowana M. O. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. w Z., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wrześniu 2014r. i ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że wyniki przeprowadzonego u płatnika składek postępowania kontrolnego wskazują, że zawarta z zainteresowaną umowa o dzieło, faktycznie ma charakter umowy o świadczenie usług, co skutkuje objęciem zainteresowanej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W odwołaniu o powyższej decyzji, płatnik wniósł o jej zmianę poprzez uznanie, że zainteresowana z tytułu zawartych umów o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu płatnik powołał się na zasadę swobody umów oraz zgodną wolę stron zawierających umowę o dzieło. Dalej wskazał, że art. 627 kc nie wprowadza żadnych ograniczeń podmiotowych czy przedmiotowych, jakichkolwiek terminów bądź warunków, które ograniczałyby swobodę stron w możliwości dowolnego kształtowania wzajemnie zobowiązującego stosunku prawnego jakim jest umowa o dzieło. Brak takich ograniczeń, wobec zgodnej woli stron co do treści czynności prawnych nie mógł predysponować organu rentowego do przyjęcia, że umowa zawarta przez skarżącego z zainteresowaną nie stanowiła umowy o dzieło, lecz zlecenia. Odwołujący wskazał nadto, że rezultatem wykonywanych przez zainteresowaną czynności było zaprowadzenie porządku, zainteresowana nie była zastępowana przez inne osoby i odpowiadała za rezultat prac. Dzieło było odbierane przez odwołującego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, podtrzymując argumentację skarżonej decyzji.

Zainteresowana nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Odwołująca prowadzi działalność w zakresie zagospodarowania terenów zielonych, utrzymywania porządku w budynkach, działalności ochroniarskiej, robót budowlanych oraz działalności usługowej wspomagającej transport. Odbiorcami usług w zakresie usług sprzątających są zakłady sektora prywatnego i publicznego np. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, Urzędy Miasta, Spółdzielnia Mieszkaniowa (...).

W październiku i listopadzie 2014r. organ rentowy przeprowadził u odwołującej kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek za okres od czerwca 2011r. do września 2014r. W trakcie postępowania, kontrolujący ustalił, że odwołująca zawierała umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiot określono jako „wykonywanie określonych czynności”. Były to tzw. umowy ramowe, kształtujące zasady przyszłej współpracy, zawierające ogólny zakres czynności. Następnie do każdej zleconej pracy z tytułu umowy o dzieło sporządzane były umowy wraz z rachunkami zawierające zakres i termin wykonania czynności typu: doczyszczanie obiektu, wymycie okien, wypastowanie podłóg itp. Kontrolujący po przeanalizowaniu umów ustalili, że w umowach ramowych nie określano rezultatu pracy, a osoby wykonywały zlecane czynności na bieżąco, przy czym czynności te wymagały starannego działania i miały charakter powtarzalny. Z tych względów kontrolujący uznali, że faktycznie odwołująca i zainteresowana zawierali umowy o świadczenie usług, bowiem zakresy zawartych umów wskazują na brak cech „umów rezultatu” a posiadają cechy „umów starannego działania”, ich celem było wykonywanie szeregu powtarzających się czynności, a nie konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W oparciu o powyższe ustalenia organ rentowy wydał skarżoną decyzję.

Odwołująca, celem realizacji świadczonych usług po otrzymaniu zlecenia od klienta nawiązuje umowy o dzieło z zainteresowanymi osobami. Z niektórymi nawiązywane są tzw. umowy ramowe na czas nieokreślony. Odwołująca przedstawia im zakres działalności, przykładowe zlecenia, sposób wykonywania pracy tj. że będzie się z nimi kontaktować i proponować konkretne prace do wykonania. Następnie po otrzymaniu kontraktu, odwołująca przekazuje je koordynatorom, którzy ustalają z osobami zainteresowanymi zakres zadań do wykonania. Zlecenia obejmują różnego rodzaju prace: typowo porządkowe [sprzątnięcie, grabienie liści, doczyszczanie, odśnieżanie, koszenie], zycie, malowanie, prasowanie, usługi parkingowe i usługi ochrony. K. dobierają sobie osoby do realizacji zleceń, tj. dzwonią do nich i proponują wykonanie określonych prac. Koordynator określa ramy czasowe wykonania

danej pracy i informuje o wysokości wynagrodzenia. Umowa na wykonanie konkretnej pracy jest sporządzana po jej wykonaniu wraz z rachunkiem. Czasami umowy te są podpisywane przez osoby wykonujące pracę ale nie ma takiego wymogu. Osoby te odbierają umowy czasami raz w miesiącu, a czasami rzadziej. Nie jest prowadzona ewidencja czasu, a wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od wartości danego kontraktu i zakresu powierzonych prac. M. K. po otrzymaniu informacji o wykonywanej pracy jeździ na odbiór prac. Czasami prace były odbierane wrywkowo np. jeśli w kilku miejscach były grabione liście. Jeśli chodzi o sprzątanie w instytucjach, to osoby pracujące wykonywały powtarzające się czynności w określonych ramach czasowych np. w godzinach rannych lub popołudniowych w zależności od kontraktu. Prace porządkowe w ZUS były odbierane raz w miesiącu na podstawie protokołu podpisywanego przez przedstawiciela odwołującej i instytucji.

Zainteresowana w trakcie postępowania kontrolnego w listopadzie 2014r. zeznała, że forma zatrudnienia w oparciu o umowę o dzieło była dla niej korzystna oraz, że w dniu 14.07.2014r. podpisała umowę z odwołującą. Podała, że odwołująca wyznaczyła jej jako miejsce świadczenia pracy ZUS/C., nie podano jej zakresu obowiązków, nie ma wyznaczonych godzin pracy i pracuje jako serwis. Pracę wykonuje codziennie, w różnych godzinach od poniedziałku do piątku, zazwyczaj od godziny 7 rano do momentu zakończenia pracy. W tym czasie sprząta toalety, cyklicznie myje okna i pastuje podłogi, pierze wykładziny, wyciera kurze, myje podłogi. Nikt nie sprawuje nadzoru nad wykonywaną przez nią pracą i nikt nie dokonuje odbioru tych prac. Narzędzia i środki do wykonywania prac zapewniała odwołująca.

W dniu 14.07.2014r. odwołująca zawarła z zainteresowaną umowę o wykonanie usługi, której przedmiotem było zobowiązanie do wykonania dzieła polegającego na wykonywaniu okresowych prac porządkowych w zależności od potrzeb zamawiającego. W umowie ustalono, że odwołująca wyda zainteresowanej potrzebne narzędzia i materiały i wynagrodzenie zostanie wypłacone wynagrodzenie na podstawie rachunku za wykonane dzieło /usługę/.

Ustalono również, że zainteresowana może na własną odpowiedzialność powierzyć wykonanie dzieła innej osobie, oraz że zainteresowana zobowiązuje się poinformować odwołującą o niemożności wykonania zadania odpowiednio wcześniej celem zorganizowania zastępstwa, pod rygorem potrącenia kosztów wynikłych z konieczności poszukiwania zastępstwa.

Odwołująca przedstawiła organowi rentowemu umowę o dzieło z dnia 7.07.2014r., w której zainteresowana zobowiązała się wykonać w terminie do 17.07.2014r. dzieło w postaci umycia okien

W okresie od 14 do 31.07.2014r. zainteresowana posiadała inny tytuł ubezpieczeń społecznych.

Nadto, odwołująca przedstawiła umowę o dzieło z dnia 1.08.2014r., w której zainteresowana zobowiązała się do wykonania dzieła w postaci doczyszczania sali sportowej w okresie do 31.08.2014r. W tym okresie zainteresowana nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Odwołująca jak i słuchani świadkowie, będący jej pracownikami nie posiadają informacji, jakie prace wykonywała zainteresowana w spornym okresie.

(dowód: akta kontroli protokół k.951-959, decyzja k. 1205, zeznania zainteresowanej k. [274] 217 – [279]219, umowy zainteresowanej k. [250]241-[232]259, zeznania świadków M. B. i M. K., przesłuchanie odwołującej).

Zainteresowana prawidłowo wezwana celem przesłuchania w charakterze strony nie stawiała się na rozprawę i nie zajęła stanowiska w sprawie. Mając na uwadze, że ani odwołująca ani słuchani w sprawie świadkowie nie posiadali wiedzy o tym jakie czynności zainteresowana wykonywała w spornym okresie, Sąd przyjął za wiarygodne jej zeznania złożone w toku postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez pracowników organu rentowego. Zainteresowana podała w nich, że w trakcie świadczenia pracy dla odwołującej wykonywała różne czynności porządkowe w ZUS w C.. Odwołująca zeznań tych nie kwestionowała. Jednocześnie w trakcie postępowania kontrolnego przedłożyła pracownikom ZUS umowę w której wskazano, że zainteresowana we wrześniu 2014r zajmowała się doczyszczaniem hali sportowej, na okoliczność czego nie przedłożyła żadnych wniosków dowodowych. Z tych przyczyn Sąd uznał, że umowa ta w zakresie wskazanych w niej prac nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd nie podziela zarzutów odwołującej w przedmiocie prawidłowości i ważności przeprowadzonej kontroli i w tym zakresie przyjmuje za własne stanowisko organu rentowego wyrażone w odpowiedzi na odwołanie. Podkreślenia wymaga, że w toku niniejszego postępowania przedmiotem weryfikacji Sądu jest treść skarżonej decyzji, a nie przebieg postępowania kontrolnego. Dodać trzeba, że sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (por. uchwały Sądu Najwyższego z 21.11.1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981/8/142, z 27.11.1984 r., III CZP 70/84, OSNCP1985/8/108), jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. Takich okoliczności Sąd w rozpoznawanej sprawie nie stwierdził.

Odwołująca powołuje się na zasadę swobody umów zawartą w art. 353¹ k.c. Zasada ta umożliwi stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień – tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W myśl art. 68 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. nr 205, poz. 1585 ze zm.), do zakresu działania zakładu ubezpieczeń społecznych należy m.in. stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy jest uprawniony do badania zarówno faktu zawarcia umowy przez stronę, jak również jej ważności, a w konsekwencji do ewentualnego zakwestionowania jej rodzaju, w szczególności gdy zachodzi podejrzenie zawarcia umowy w celu obejścia przepisów regulujących obowiązek ubezpieczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011r. sygn. akt II UK 315/10 (OSNP 2012/9-10/127), Zakład Ubezpieczeń Społecznych może – wbrew nazwie umowy – zakwalifikować daną pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust.1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. nr 205, poz. 1585 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”; zleceniobiorcy mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy; obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu; ubezpieczeniom tym podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

W ocenie Sądu z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołująca i zainteresowana pod nazwą umów o dzieło w rzeczywistości zawierała umowy o świadczenie określonych usług.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia - art. 627 k.c., natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie - z art. 734 § 1 k.c. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.p.c.).

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie i sprawdzalnego oznaczonego efektu - dzieła. Dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Przedmiotem świadczenia jest stworzenie lub przetworzenie dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło stanowi zjawisko przyszłe, które w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, jest możliwość zastosowania przepisów o rękojmi za wady dzieła, czyli poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Istotą umowy o świadczenie usług jest staranne działanie. Do oceny wykonania umowy nie jest konieczne osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia czy o świadczenie usług ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że przedmiotem ramowej umowy o dzieło z dnia 14.07.2014r. było wykonywanie przez zainteresowaną okresowych prac porządkowych w zależności od potrzeb zamawiającego. Umowa ta, nie wskazując w sposób konkretny miejsca, terminu i zakresu prac, należnego wynagrodzenia, już tylko z tej przyczyny nie spełnia przesłanek umożliwiających jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Jak wynika z zeznań zainteresowanej, w związku z tą umową została przydzielona do ZUS w C., gdzie wykonywała różnego rodzaju prace takie jak: sprzątanie toalet, mycie okien, pastowanie i mycie podłóg, pranie wykładzin, wycieranie kurzu. Nie podano jej zakresu obowiązków, a praca była wykonywana codziennie w różnych godzinach, zazwyczaj od godziny 7 do zakończenia pracy. Tak więc, zainteresowanej nie powierzono wykonania konkretnego dzieła a jej praca miała charakter powtarzalny. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 26.03. 2013r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; z dnia 28.03.2000r., II UKN 386/99 OSNP 2001/16/522 - umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach. Przedmiotem pracy zainteresowanej nie było stworzenie jakiegoś dzieła – czegoś co poprzednio nie istniało – lecz wykonywanie konkretnych prac, po których nie pozostawał żaden konkretny oraz indywidualnie i sprawdzalnie oznaczony efekt. Zdaniem Sądu, celem umów zawartych z zainteresowaną były ogólnie pojmowane czynności sprzątania, same w sobie, a nie określony rezultat tych czynności. Efekt w postaci uprzątnięcia podłogi czy pościerania kurzu nie oznacza, że zainteresowana wykonała konkretne dzieło. Trudno mówić też o samoistości rezultatów pracy zainteresowanej, bowiem stan rzeczy istniejący po wykonaniu czynności porządkowych nie miał charakteru stałego i podlegał dalszym zmianom czyli kolejnemu zabrudzeniu w następnych dniach.

W konsekwencji, czynności podejmowane przez zainteresowaną realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy o świadczenie usług. Przemawia za tym również brak możliwości poddania kontroli efektów pracy zainteresowanej pod kątem osiągnięcia konkretnego rezultatu. Stan w postaci posprzątania określonej powierzchni nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy przez porównanie z istniejącym wzorem. W odniesieniu do czynności polegających na sprzątaniu istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.11. 1999r. IV CKN 152/00 ((...) 2001 nr 4, poz. 63) wyraził pogląd, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W rozpoznawanej sprawie, jak to wyżej wskazano nie ma takiej możliwości, a co istotne prace wykonywane przez zainteresowaną nie były przez nikogo

odbierane. Potwierdza to, zdaniem Sądu, że zainteresowana nie ponosiła odpowiedzialności za brak konkretnego dzieła np. w postaci wyczyszczonej powierzchni, a co najwyżej za brak staranności w wykonaniu określonej pracy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że tak ukształtowany stosunek prawny łączący zainteresowaną z odwołującą stanowi zaprzeczenie istotnych cech umowy o dzieło i w tym zakresie podzielił stanowisko organu rentowego.

Po myśli z art. 18 ust. 3, art. 20 ust.1 ustawy o SUS podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo; podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Zdaniem Sądu, podstawy wymiaru składek określone w zaskarżonej decyzji zostały prawidłowo ustalone w oparciu o powołane wyżej przepisy. Odwołująca nie zgłaszała zastrzeżeń do ustalonych podstaw wymiaru, kwestionując jedynie zasadę podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie jako bezzasadne.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r. poz. 490).

Orzekając o wysokości wynagrodzenia dla pełnomocnika organu rentowego, Sąd wziął pod uwagę, że przedmiotem kontroli w rozpoznawanej sprawie był przede wszystkim tytuł ubezpieczenia zainteresowanej, zatem podleganie ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o podstawach wymiaru składek. Obydwie te kwestie zostały objęte jedną decyzją. W tych okolicznościach, uprawnionym jest założenie, iż w rozpatrywana sprawa należy do spraw, w których wysokość kosztów zastępstwa procesowego wyznaczona zostaje na podstawie § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia.

Wskazać należy, że przywołane rozporządzenie nie reguluje wysokości stawek minimalnych we wszystkich sprawach dotyczących z zakresu ubezpieczeń społecznych i § 11 ust. 2 dotyczy jedynie stawek minimalnych w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Rozpatrywana sprawa dotycząca podlegania ubezpieczeniu społecznemu i podstaw wymiaru składek, zdaniem Sądu nie należy do kategorii „spraw o świadczenia pieniężne”. Zgodnie z § 5 ww. rozporządzenia „wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju”. Charakter spraw o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i ustalenie podstawy wymiaru składek jest najbardziej zbliżony do spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, stąd właściwym jest stosowanie § 11 ust. 2 rozporządzenia do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika [por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12.11.2007r., I UK 106/07 i z dnia 22.02.2012r., II UZ 60/11 publ L.].

Sąd podziela w całości stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 20.08.2015r., III AUa 417/15, publ. www.orzeczenia.ms.gov.pl, gdzie w analogicznej sprawie wskazano: ”skoro ustawodawca wyodrębnił sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, które rodzajowo byłyby zdecydowanie bliższe sprawom o zapłatę niż sprawy o samo objęcie ubezpieczeniami, to tym bardziej brak jest podstaw do uznania, iż sprawy o ustalenie obowiązku ubezpieczenia są rodzajowo najbardziej zbliżone do spraw o zapłatę. Sprawa o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom nie jest wprawdzie sprawą stricte o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, ale niejako pewnego rodzaju etapem wstępnym postępowania o prawo do świadczeń i ich wypłatę. Prawo do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego nie powstanie bowiem, jeżeli wcześniej nie powstanie obowiązek ubezpieczenia. Sam fakt natomiast, iż możliwym jest ustalenie w takich sprawach wartości przedmiotu sporu, nie wpływa w żaden sposób na określenie spraw najbardziej rodzajowo zbliżonych, bowiem możliwość taka istnieje we wszystkich sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym także w wyodrębnionych w § 11 ust. 2 rozporządzenia sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego”.

W tym stanie rzeczy w oparciu o przytoczone przepisy prawa Sąd orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Grażyna Łazowska